

Sygn. akt **XI W 1660/18**

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 listopada 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Biliński

Protokolant: Karolina Kowalska

bez udziału oskarżyciela publicznego

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 29 listopada 2018 roku

sprawy B. S. obwinionego o wykroczenie z art. 51 §1 k.w.

w przedmiocie umorzenia postępowania

na podstawie art. 5 § 1 pkt 2 k.p.s.w., art. 62 § 2 k.p.s.w. i art. 119 § 2 pkt 1 k.p.s.w.

### **postanawia**

I. umorzyć postępowanie przeciwko obwinionemu B. S. wobec braku znamion wykroczenia;

I. kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Obwinionemu B. S. przedstawiono zarzut, iż w dniu 6 grudnia 2017 r., roku około godziny 22:25 w W. przy ul. (...) zakłócił porządek publiczny poprzez przejście przez metalowe płotki ustawione przez funkcjonariuszy policji i wtargnięcie na wygradzony teren przed gmachem Sejmu RP, co stanowi wykroczenie z art. 51 §1 k.w.

Jak wynika z przedstawionego zarz z wnioskiem materiału dowodowego oraz faktów powszechnie znanych, nie wymagających dowodzenia – art. 168 kpk w zw. z art. 39 § 1 kpw (na podstawie dostępnego dla wszystkich wykazu zgromadzeń zgłoszonych w Urzędzie (...) W. - [https://bip.warszawa.pl/Menu\\_przedmiotowe/ogloszenia/zgromadzenia\\_publiczne/wykaz\\_zgromadzen.htm?page=30](https://bip.warszawa.pl/Menu_przedmiotowe/ogloszenia/zgromadzenia_publiczne/wykaz_zgromadzen.htm?page=30)), w dniu 6 grudnia 2017 r. w okolicach Sejmu RP, m.in. na ul. (...) odbywały się zgromadzenia, notyfikowane organowi gminy. Przedmiotowe zgromadzenia zorganizowano w związku z przeprowadzanymi w tym czasie w parlamencie zmianami ustaw o Sądzie Najwyższym i Krajowej Radzie Sądownictwa, które wzbudzają duże emocje i zainteresowanie opinii publicznej (<http://wyborcza.pl/7,75398,22747294,skromna-demonstracja-obywateli-rp-przed-sejmem-wielu-ma-dosc.html>). Około godz. 22:25 uczestnik manifestacji B. S. przeskoczył przez tymczasowe oplotowanie ustawione na ul. (...). Zachowanie obwinionego zwróciło uwagę funkcjonariusza Policji asp. szt. T. Z., który polecił st. post. D. O. podjąć interwencję wobec obwinionego. Funkcjonariusz Policji przy zastosowaniu „dźwigni transportowej” przetransportował obwinionego do radiowozu, gdzie został on wylegitymowany.

### **Sąd zważył, co następuje**

Postępowanie podlegało umorzeniu, albowiem w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie można stwierdzić, by działanie obwinionej wypełniło znamiona wykroczenia z art. 51§1 k.w.

Wymieniony przepis wskazuje, że kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. Należące do znamion tego wykroczenia pojęcie „wybryku” zostało zdefiniowane w wyroku

Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1992 r., sygn. III KRN 189/92, Lex nr 162227, w którym wskazano, że wybryk to zachowanie się, jakiego wśród konkretnych okoliczności czasu, miejsca i otoczenia, ze względu na przyjęte zwyczajowo normy ludzkiego współżycia wywołuje powszechne negatywne oceny społeczne i uczucia odrazy, gniewu, oburzenia. Wybryk charakteryzuje więc ostra sprzeczność z powszechnie akceptowanymi normami zachowania się. A contrario nie może być uznany za "wybryk" czyn, który nie tylko, iż nie koliduje w rażący sposób z obowiązującymi w określonym kontekście sytuacyjnym normami zachowania się, ale wręcz wzbudza, w odbiorze powszechnym - oceny akceptacji, choćby milczącej zgody, aprobaty, podziwu lub uznania. Stanowisko Sądu Najwyższego jest do tej pory aprobowane i cytowane w piśmiennictwie prawniczym (por. Kodeks wykroczeń. Komentarz, pod red. T. Bojarskiego, Lex 2015, komentarz do art. 51 k.w., pkt 3; Kodeks wykroczeń. Komentarz, pod red. T. Grzegorzczka, Lex 2013, komentarz do art. 51 k.w., pkt 2; Kodeks wykroczeń. Komentarz, pod red. P. Daniluka, Legalis 2016, komentarz do art. 51 k.w., nb. 13). Samo dopuszczenie się wybryku w rozumieniu art. 51 §1 k.w. nie stanowi samoistnej przesłanki odpowiedzialności za wykroczenie. Wybryk ten musi bowiem odnieść skutek w postaci zakłócenia spokoju, porządku publicznego, nocnego spoczynku lub wywołania zgorzenia w miejscu publicznym (Kodeks wykroczeń. Komentarz, pod red. P. Daniluka, op. cit., nb. 18).

Na gruncie niniejszej sprawy nie sposób dopatrzeć się w zachowaniu obwinionego wybryku w rozumieniu art. 51 k.w. Zdaniem Sądu przeskoczenia przez tymczasową barierkę otaczającą instytucję publiczną nie można uznać za zachowanie, które w tamtych okolicznościach naruszało normy ludzkiego współżycia w stopniu, który powodowałby powszechnie negatywną ocenę społeczną i uczucie oburzenia. Trzeba bowiem wskazać, że samo istnienie takich barierek przed kompleksem budynków Sejmu stanowi przedmiot debaty publicznej i budzi kontrowersje co do zasadności takiego odgradzania się przedstawicieli władzy ustawodawczej od obywateli. Obwiniony przeskakując nad barierką nie miał na celu oburzenia czy zszokowania obserwatorów zdarzenia, lecz zachowanie takie stanowiło gest wyrażony w ramach odbywającego się zgromadzenia i formę zmanifestowania jego sprzeciwu wobec działań zmierzających do ograniczenia dostępności instytucji publicznych dla obywateli. Świadczy o tym chociażby o tym to, że po przejściu przez barierkę, obwiniony nie podejmował innych działań (np. zmierzających do wtargnięcia do budynków Sejmu), uznając, że już samym przejściem nad barierką osiągnął swój cel. To, że działanie obwinionego spotkało się z reakcją funkcjonariusza Policji zabezpieczającego manifestację, nie może samo w sobie przesądzać, że obwiniony zachował się bezprawnie i wypełnił znamiona wykroczenia z art. 51 §1 k.w. Nie budzi wątpliwości Sądu, iż obserwatorzy zdarzenia we wskazany powyżej sposób zrozumieli działanie obwinionej i nie wzbudziło ono w nich uczucia oburzenia czy odrazy. Wręcz przeciwnie, jest prawdopodobne, iż wśród uczestników manifestacji były osoby podzielające poglądy obwinionego i oceniające jego działanie pozytywnie. Zakłócenie porządku publicznego, to wywołanie stanu, który w danym miejscu, czasie i okolicznościach, zgodnie z przyjętymi zwyczajami i obowiązującymi przepisami, uważa się za nienormalny i który, w obiektywnym odbiorze, odczuwany jest jako utrudnienie lub uniemożliwienie powszechnie akceptowanego sposobu zachowania się w miejscach dostępnych dla bliżej nieokreślonej liczby osób (por. wyroku SN z dnia 2 grudnia 1992 r., sygn. III KRN 189/92). W okolicznościach przedmiotowej sprawy to raczej ustawienie metalowych barierek, separujących teren Sejmu od obywateli odbierane było jako utrudnienie powszechnie akceptowanego zachowania się w tym miejscu, dostępnym z założenia dla wszystkich, a nie zachowanie protestujących, którzy przez takie barierki przechodzili.

Z powyższego wynika, iż czyn obwinionego nie stanowił wybryku w rozumieniu art. 51 § 1 k.w., a zatem nie podlega karze na podstawie tego przepisu.

Należy dodać, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie można doszukać się również wystąpienia znamienia skutkowego wykroczenia z art. 51 §1 k.w., czyli wywołania zakłócenia porządku publicznego. Nie sposób bowiem uosabiać (jak to uczyniono w zarzucie zawartym we wniosku o ukaranie) naruszenia porządku publicznego z przejściem przez „metalowe płotki” ustawione przed gmachem Sejmu RP. Z materiału dowodowego niniejszej sprawy w żaden sposób nie wynika, by na skutek działania obwinionego zaszła konieczność podjęcia czynności w celu przywrócenia rzekomo naruszonego porządku. Z notatki służbowej funkcjonariusza D. O. wynika też, że obwiniony nie wywoływał zagrożenia tak dla policjantów jak i innych osób. A zatem fakt, że funkcjonariusz Policji odprowadził obwinionego do radiowozu, wylegitymował i uprzedził o skierowaniu wniosku o ukaranie do Sądu,

nie spowodował niebezpieczeństwa dla zabezpieczających manifestację funkcjonariuszy Policji. Wyklucza to więc uznanie, że zachowanie obwinionego spowodowało zakłócenie spokoju lub porządku publicznego – wpisywało się ono w typowy przebieg manifestacji w okolicach Sejmu RP.

W świetle powyższego jest dla Sądu oczywiste, że obwiniony nie wypełnił określonych w art. 51 §1 k.w. znamion czynności sprawczej ani znamienia skutku.

Nie można w okolicznościach przedmiotowej sprawy pomijać warunków, jakie towarzyszyły zachowaniu obwinionego, który przecież podejmował swoje działania uczestnicząc w pokojowym zgromadzeniu, zorganizowanym pod budynkami Sejmu RP z uwagi na trwające tam prace legislacyjne nad zmianami w ustawach o Sądzie Najwyższym i Krajowej Radzie Sądownictwa.

Oskarżyciel publiczny z niezrozumiałych powodów całkowicie pomija te okoliczności. Gdyby nie powszechnie dostępne informacje o odbywających się w tym czasie protestach społecznych i organizowanych zgromadzeniach, można by, bazując jedynie na materiałach dołączonych do wniosku o ukaranie wnosić, że obwiniony z nieokreślonych powodów, znajdując się na ul. (...) postanowił, bez żadnego uzasadnienia, przeskoczyć przez „metalowe płotki”. Tymczasem właśnie okoliczności towarzyszące zachowaniu obwinionego stawiają jego zachowanie w innym świetle. Nie można zapominać, iż w dniu 6 grudnia 2017 r. obwiniony tak jak pozostali manifestujący przez budynkami parlamentu, przybył tam, aby wyartykułować swój sprzeciw wobec istotnych zmian zasad funkcjonowania zarówno Sądu Najwyższego jak i Krajowej Rady Sądownictwa.

Sprzeciw taki wyrażany może być na różne sposoby i przy wykorzystaniu rozmaitych pokojowych środków wyrazu. Poza przepisem art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, gwarantującego każdemu wolność wyrażania swoich poglądów, wolność ta gwarantowana jest przez umowy międzynarodowe, które Polska ratyfikowała, zobowiązując się przestrzegać i wykonywać. Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie w dniu 4 listopada 1950 r., uzupełniona później Protokołem nr 2 i zmieniona Protokołami nr 3, 5 i 8 (dalej EKPC, której stroną są obecnie wszystkie 47 państw Rady Europy, a którą Polska ratyfikowała w dniu 19 stycznia 1993 r.), w art. 10 zapewnia każdemu wolność wyrażania opinii. Takie same gwarancje (a nawet dalej idące) ustanawia Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych zawarty na podstawie rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 2200A w dniu 16 grudnia 1966 r., który Polska ratyfikowała w 1977 r., w art. 19, jak również Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, przyjętej na szczycie Rady Europejskiej w Nicei w dniu 7 grudnia 2000 r., która nabrała mocy wiążącej na mocy traktatu lizbońskiego z dnia 13 grudnia 2007 r. w art. 11. Wolność wyrażania poglądów ma zasadnicze znaczenie w sferze życia publicznego i wiąże się ściśle z innymi wolnościami (w tym oczywiście wolnością gromadzenia się) wyrażającymi łącznie wolność działania jednostki w życiu publicznym. Stanowi ona dla obywatela gwarancję rzeczywistego, aktywnego udziału w życiu społecznym. Wolność ta swoje konstytutywne znaczenia odgrywa zwłaszcza w sferze życia politycznego, gdzie posiada najbardziej adekwatną treść (zob. wyrok TK z dnia 20 lutego 2006 r. sygn. akt P 1/06). Na ogromne znaczenie wolności wyrażania poglądów w sferze publicznej, gdzie swoboda wypowiedzi i krytyki posiada znacznie szersze granice, niż w sferze życia prywatnego i obejmuje wypowiedzi oraz zachowania budzące kontrowersje, nieprzyjemne dla odbiorców, prowokujące i budzące niepokój, zwraca uwagę Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej ETPC) w wyrokach: z dnia 24 lipca 2012 r. w sprawie Faber przeciwko Węgrom, z dnia 8 lipca 1986 r. w sprawie Lingens przeciwko Austrii, z dnia 23 kwietnia 1992 r. Castells przeciwko Hiszpanii, z dnia 9 czerwca 1992 r. w sprawie Incal przeciwko Turcji). Użyte w art. 54 Konstytucji RP wyrażenie „pogląd” interpretowane jest bardzo szeroko zarówno, jako wyrażanie osobistych ocen co do faktów i zjawisk we wszystkich przejawach życia, (zob. P. Sarnecki, w: L. Garlicki (red.) Komentarz do Konstytucji RP, Warszawa 2003, tom III, nota 5 do art. 54). Wolność wyrażania swoich poglądów oznacza wolność wszelkich zachowań (działań i zaniechań) stanowiących formę ekspresji własnych myśli, zarówno zwerbalizowanych, jak i posługujących się innym niż słowo kodem znaczeniowym (zob. wyroki TK z dnia 20 lipca 2011 r., sygn. akt K 9/11, i z dnia 12 lutego 2015 r., sygn. akt SK 70/13). Poglądy mogą zostać wyrażone również przez działanie i brak działania (zaniechanie) (zob. J. Sadowski [w] Konstytucja RP, Komentarz red. Safijan Bosek, Legalis 2016). ETPC wielokrotnie wskazywał, że wolność wyrażania opinii i poglądów może się realizować przez takie zachowania, które gdyby oceniać je bez kontekstu sytuacji w jakich występują, byłyby postrzegane jako naruszenia porządku publicznego por.: wyrok z dnia 25 listopada 1999 r. w sprawie

Hashman i Harrup przeciwko Wielkiej Brytanii, wyrok z dnia 23 września 1998r. w sprawie Steel i inni przeciwko Wielkiej Brytanii, wyrok z dnia 4 maja 2000r. w sprawie Drieman i inni przeciwko Norwegii, wyrok z dnia 18 marca 2003r. w sprawie Lucas przeciwko Wielkiej Brytanii. Zdaniem ETPC, nawet jeżeli zachowania (działania, zaniechania) osób wyrażających swój protest, stanowią w istocie ingerencję w funkcjonowanie instytucji publicznych czy podejmowanych inicjatyw społecznych, to należy z zachowaniem proporcji reagować na takie postawy, wyważając przeciwstawne interesy.

Zachowanie obwinionego należy postrzegać właśnie przez pryzmat gwarantowanej w każdym demokratycznym porządku prawny wolności wyrażania poglądów i wolności gromadzenia się w przestrzeni publicznej, przejawiającej się także przez pokojowe protesty wobec działań władz. W czasie takich właśnie demonstracji, podejmowane mogą być pokojowe działania, które w sposób zauważalny (odpowiednio ekspresyjny) i jednocześnie pokojowy, wyrażają sprzeciw i niezgodę na działania organów władzy. Przekroczenie metalowych barierek, które także symbolicznie separować mają organy władzy ustawodawczej od społeczeństwa, było właśnie wyrazem niezgody na takie działania władzy dotyczące sądownictwa. Zachowanie takie, właśnie wobec okoliczności w jakich podejmował je obwiniony, należy ocenić jako przejaw wolności ekspresji przekonań i poglądów w sferze publicznej, gdyż każdy obywatel może nie zgadzać się na izolowanie się przedstawicieli władzy ustawodawczej, aby odsunąć jak najdalej protesty i krytyczne głosy demonstrantów.

Sąd zwraca też uwagę, iż oceniając zasadność prowadzenia przeciwko obwinionemu postępowania karnego, nie można pomijać skutków, jakie takie postępowanie może mieć dla funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. Jak wskazuje ETPC, ograniczenia prawa do zgromadzeń (a co za tym idzie wyrażania w czasie zgromadzenia poglądów i ocen przez jego uczestników), to wszelkie ograniczenia wprowadzane zarówno przed, w trakcie, czy po zakończeniu zgromadzenia, m. in. w postaci kary za udział w nim, jeżeli nie są to działania absolutnie konieczne w demokratycznym społeczeństwie (tak w: wyroku ETPC z dnia 26 kwietnia 1991 r. w sprawie Ezalin przeciwko Francji, wyroku z dnia 5 stycznia 2016 r. w sprawie Frumkin przeciwko Rosji, wyroku z dnia 20 kwietnia 2015 r. w sprawie Navalny i Yashin przeciwko Rosji, wyroku z dnia 14 września 2010 r. w sprawie Flyde Park i inni przeciwko Republice Mołdowy, wyroku z dnia 3 października 2013 r. w sprawie Kasparov przeciwko Rosji, decyzji z dnia 4 maja 2004 r. w sprawie Ziliberberg przeciwko Republice Mołdowy). Zdaniem Trybunału, w każdym przypadku należy znaleźć rozsądny punkt równowagi pomiędzy potrzebami państwa, usprawiedliwiającymi ograniczanie pewnych praw, a możliwością swobodnego z nich korzystania, przy czym ograniczenia z pewnością nie mogą być aż tak daleko idące, aby odstraszyć na przyszłość inne osoby przed publicznym manifestowaniem swoich poglądów. Karanie osób pokojowo manifestujących swoje poglądy i krytykę wobec działania organów władzy państwowej, ma zdecydowanie niepożądany efekt odstrasżający. Inne osoby, które również krytycznie zapatrujące się na działania władzy, zniechęca to do udziału w publicznej debacie (prowadzonej także w formie manifestacji i protestów motywowanych działaniami władzy). Nawet kary takie jak nagana mogą, jak wskazuje ETPC, skutecznie wywołać uczucie zniechęcenia, a obywatele wówczas mniej chętnie popierać będą idee alternatywne wobec prezentowanych przez rządzącą większość (por. wyrok ETPC z dnia 5 stycznia 2016 r. w sprawie Frumkin przeciwko Rosji).

W ocenie Sądu decyzja o prowadzeniu przeciwko protestującemu przed budynkami Sejmu RP obwinionemu postępowania karnego i skierowanie do sądu wniosku o ukaranie za naruszenie porządku publicznego nie ma dostatecznego uzasadnienia i stanowi nieproporcjonalną reakcją państwa, wobec okoliczności w jakich działał obwiniony i skutków tych działań. Takie działania nawet, jeżeli nie było to celem oskarżyciela publicznego, zniechęcać mogą innych do aktywnego publicznego prezentowania swoich poglądów i udziału w protestach. Pamiętać należy, iż zgodnie z treścią art. 10 ust. 2 EKPC korzystanie z wolności wyrażania opinii może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego. W ocenie Sądu, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, inicjowanie postępowania karnego nie było działaniem niezbędnym dla funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego i publicznego bezpieczeństwa. Pamiętać tutaj należy, iż na gruncie prawa wykroczeń nie obowiązuje zasada legalizmu w takim zakresie i kształcie jak w postępowaniu karnym mającym za przedmiot czyny zabronione, jako przestępstwa

(art. 10 kpk). Ustawodawca celowo zrezygnował z tej zasady przy wykroczeniach przyjmując, iż wnoszenie i popieranie oskarżenia przez oskarżyciela publicznego oparte winno być na zasadzie celowości. W warunkach rozpoznawanej sprawy, w ocenie Sądu, skierowanie wniosku o ukaranie celowe nie było. Jeszcze raz należy podkreślić, iż w demokratycznym państwie prawa władza powinna być zainteresowana jak najbardziej szerokim, czynnym zaangażowaniem obywateli w debatę publiczną i zdecydowanie unikać takich działań, które takie zaangażowanie mogłyby ograniczać.

W warunkach rozpoznawanej sprawy Sąd, chciałaby też zwrócić uwagę na budzącą zaniepokojenie praktykę organów ścigania, polegającą na stawianiu uczestnikom zgromadzeń zarzutów popełnienia wykroczeń, nie związanych nierozłącznie z przebiegiem tych zgromadzeń, ale które w konkretnych okolicznościach wydają się służyć nie ochronie dobra prawnego, lecz zniechęceniu do aktywności społecznej i korzystania z prawa do zgromadzeń. Praktyka taka uwidacznia się w niniejszym postępowaniu, gdyż zdaniem Sądu zachowanie obwinionego w innych warunkach (innych niż udział w zgromadzeniu – publicznym proteście) zapewne nie zostałyby potraktowane, jako wybryk i nie spowodowałyby reakcji Policji w postaci złożenia wniosku o ukaranie. Takie działanie ze strony służb państwa należy ocenić, jako niepożądane i mogące zostać zidentyfikowane, jako działania mieszczące się w pojęciu sformułowanym socjologicznie i znanym w anglosaskim prawoznawstwie jako legal harrasment - „nękania prawem”, „nękanie przy pomocy prawa”. W stanowiskach i publikacjach organizacji pozarządowych zajmujących się ochroną prawa człowieka (takich jak np. Peace Brigades UK) wskazuje się, iż przejawami takich nadużyć są np. przypadki interpretowania i stosowania przepisów niezgodnie z ich przeznaczeniem, czy też stawianie środowiskom nieprzychylnym władzy wręcz niemożliwych do przezwyciężenia barier administracyjnych dla działalności, których naruszenie sankcjonowane jest karami ([https://peacebrigades.org.uk/fileadmin/user\\_files/groups/uk/files/Publications/Crim\\_Report.pdf](https://peacebrigades.org.uk/fileadmin/user_files/groups/uk/files/Publications/Crim_Report.pdf), str. 6). Na gruncie prawa polskiego prawa prof. Ewa Łętowska zwraca uwagę na fakt, iż prawo wykroczeń stosowane z wykorzystaniem wybiórczych standardów lub „naciągania” przepisów pod konkretne przypadki, może być narzędziem nękania, gdy ekscesywnie stosuje się je, aby „skruszyć” tych którzy podejmują nieprzychylnie władzy działania (<https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/legal-harrasment-sposobem-na-opozycje,294867.html>). Sąd stoi na stanowisku, iż w demokratycznym państwie prawa przedmiotowa praktyka nie powinna mieć miejsca, a organy ścigania powinny starannie rozważać, czy stosują prawo wykroczeń w sposób równy i adekwatny (celowy) wobec uczestników zgromadzeń i protestów przeciwko działaniom władzy.

Zgodnie z treścią art. 5 § 1 pkt 2 k.p.s.w., nie wszczyna się postępowania, a wszczęta umarza, jeżeli czyn nie zawiera znamion wykroczenia. W sytuacji, gdy brakuje jakiegokolwiek z elementów koniecznych do uznania, że działanie bądź zaniechanie zarzucane sprawcy jest karalne jako wykroczenie, nie mamy do czynienia z czynem zabronionym. W ocenie Sądu zachowanie obwinionego nie wypełniło znamion zarzucanego jej czynu z art. 51 § 1 k.w., jak i żadnego innego czynu zabronionego. Jak stanowi przepis art. 62 § 2 k.p.s.w., w razie stwierdzenia okoliczności wyłączających orzekanie po wszczęciu postępowania, sąd wydaje postanowienie o jego umorzeniu.

Zgodnie z treścią art. 119 § 2 pkt 1 k.p.s.w., w razie uniewinnienia obwinionego lub umorzenia postępowania, koszty postępowania w sprawie, w której wniosek o ukaranie złożył oskarżyciel publiczny, ponosi odpowiednio Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego. Oskarżycielem publicznym jest tutaj policja, więc kosztami postępowania należało obciążyć Skarb Państwa.